

Sygn. akt I C 2278/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 marca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Wojciech Modrzyński

Protokolant: sekr. sąd. Monika Falkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2017r. w Toruniu

na rozprawie

sprawy z powództwa: J. S.

przeciwko: Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda J. S. kwotę **43.287,58 zł** (czterdzieści trzy tysiące dwieście osiemdziesiąt siedem złotych pięćdziesiąt osiem groszy) z odsetkami ustawowymi od dnia 6 listopada 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
2. ustala odpowiedzialność pozwanego na przyszłość wobec powoda za skutki wypadku z dnia 4 grudnia 2009 roku
3. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
4. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powoda J. S. kwotę **2332,86 zł** (dwa tysiące trzysta trzydzieści dwa złote osiemdziesiąt sześć groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania;
5. nakazuje zwrócić powodowi ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Toruniu kwotę **370,57 zł** (trzysta siedemdziesiąt złotych pięćdziesiąt siedem groszy) tytułem zwrotu niewykorzystanej części zaliczki.

SSO Wojciech Modrzyński

IC 2278/13

UZASADNIENIE

Do Sądu Okręgowego w Toruniu wpłynął pozew J. S. przeciwko Towarzystwu (...) o zapłatę. Powód domagał się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz następujących kwot:

- 1) 95.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty;
- 2) 1839,38 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia z odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty;

3) 300 zł tytułem odszkodowania za zniszczoną odzież z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty;

4) 4700 zł tytułem kosztów związanych ze zmianą kwalifikacji zawodowych powoda;

5) 23.853,02 zł tytułem kosztów związanych z koniecznością zatrudnienia pracownika.

Ponadto powód wniósł o ustalenie odpowiedzialności na przyszłość pozwanego za skutki i następstwa obrażeń jakich doznał w wypadku z dnia 4 grudnia 2009 roku oraz o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż w dniu 4 września 2009 roku kierująca samochodem (...) M. J. (1) nie dostosowała prędkości do warunków panujących na drodze, w wyniku czego, utraciła panowanie nad pojazdem i uderzyła w drzewo. W wyniku wypadku powód, który był pasażerem ww. pojazdu doznał ciężkich obrażeń ciała m.in. urazu czaszkowo – mózgowego z obecnością krwiaka przymózgowego oraz ostrej niewydolności oddechowej wymagającego oddechu wspomaganego stanowiących ciężki uszczerbek na zdrowiu. Wyrokiem Sądu Rejonowego w T. z dnia 4 marca 2010 roku M. J. (1) uznana została winną spowodowania wypadku. W wyniku obrażeń doznanых podczas wypadku powód odczuwał i nadal odczuwa silne bóle głowy, ma problemy z koncentracją, jest nadpobudliwy i utracił zmysł powonienia. Powód nadal leczy się. Dodatkowo na skutek złamania kości twarzoczaszki w obrębie oczodołów u powoda doszło do pogorszenia wzroku, a także występują widoczne zmiany powiek. Przed wypadkiem powód był osobą zdrową, prowadził własną działalność gospodarczą – firmę transportową. Z uwagi na poniesione w wypadku urazy powód nie był w stanie samodzielnie wykonywać wielu prac i aby nie utracić kontrahentów był zmuszony do zatrudnienia pracownika, co wiązało się z dodatkowymi kosztami w kwocie 23.853,02 zł.

Zażywane przez powoda leki mają wpływ na możliwość prowadzenia pojazdów mechanicznych. Urazy i przebyte leczenie wiążą się także z zakazem dźwigania, wykonywania pracy fizycznej związanej z wysiłkiem. W tej sytuacji powód zmuszony został do zmiany swoich kwalifikacji zawodowych, co wiązało się z rozpoczęciem studiów i dodatkowymi kosztami w wysokości 4.700 zł.

Kontynuacja leczenia wiązała się z koniecznością zakupu leków na łączną kwotę 1839,38 zł. dodatkowo podczas reanimacji powoda po wypadku zniszczeniu uległa odzież o wartości 300zł.

W ocenie pełnomocnika powoda zadośćuczynienie w kwocie 95.000 zł jest adekwatne do stopnia cierpienia powoda, zrekompensuje mu uszczerbek na zdrowiu i cierpienia fizyczne i psychiczne.

Po wypadku powód zgłosił swoje żądania do ubezpieczyciela. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność za następstwa wypadku, co do zasady i wypłacił powodowi w ramach postępowania likwidacyjnego kwotę 5000 zł zadośćuczynienia. Zdaniem pełnomocnika powoda zasądzona kwota ma charakter symboliczny i nie uwzględnia kompensacyjnego charakteru zadośćuczynienia.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu pozwany uznał swoją odpowiedzialność za następstwa wypadku z dnia 4 grudnia 2009 roku, co do zasady. Pozwany potwierdził, iż 4 grudnia 2009 roku doszło do wypadku, w wyniku którego samochód (...) kierowany przez M. J. (1), a obecnie M. S. (żonę powoda) uderzył w przydrożne drzewo, w wyniku czego powód doznał obrażeń w postaci urazu czaszkowo – mózgowego. Powód zgłosił szkodę u pozwanego 27 listopada 2012 roku, domagając się przyznania zadośćuczynienia w wysokości 150.000 zł. W dniu 17 grudnia 2012 roku w ramach postępowania likwidacyjnego powodowi przyznane zostało zadośćuczynienie w kwocie 5000 zł. Pozwany wezwał jednocześnie powoda do złożenia dokumentów pozwalających na rozpoznanie jego wniosku o zadośćuczynienie w kwocie 150.000 zł. Zgodnie z art. 16 ust. 3 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych osoba, która występuje z roszczeniami powinna przedstawić zakładowi ubezpieczeń posiadane dowody dotyczące zdarzenia i szkody oraz ułatwić im ustalenie okoliczności zdarzenia i rozmiaru szkód. Powód nie dostarczył pozwanemu żądanych dokumentów uzasadniających żądanie tak dużej sumy pieniędzy tytułem

zadośćuczynienia oraz refundacji kosztów zatrudnienia pracownika i w zasadzie pozostał beczynny w tym zakresie, aż do momentu wniesienia pozwu w niniejszej sprawie. Zgodnie z art. 17 cytowanej ustawy jeżeli osoba występująca z roszczeniem z winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa nie dopełniła obowiązków wymienionych w art. 16 ustawy, a miało to wpływ na ustalenie istnienia lub zakresu jej odpowiedzialności cywilnej bądź też na zwiększenie rozmiarów szkody, Zakład ubezpieczeń może ograniczyć wypłacone tej osobie odszkodowania. W tej sytuacji domaganie się przez powoda zapłaty odsetek jest żądaniem nie mającym podstawy prawnej, ponieważ pozwany nie pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia.

Pozwany wskazał także, iż w toku postępowania likwidacyjnego powód zataił, iż sprawca wypadku M. J. (1) wstąpiła z nimi w związek małżeński. W ocenie pozwanego zatajenie tej okoliczności przez powoda musi rzutować na ostateczną ocenę rozmiaru krzywdy poniesionej przez poszkodowanego w wypadku komunikacyjnym. W tej sytuacji żądanie zadośćuczynienia w kwocie 95000 zł jest w ocenie pozwanego nieuzasadnione. Odszkodowanie z polisy OC ma charakter gwarancyjny a nie samoistny. W sytuacji, w której poszkodowany, już po wypadku, zawiera związek małżeński ze sprawcą, trudno w ogóle zakładać, że miałby on w ogóle do swojej małżonki roszczenie o zapłatę 95000 zł zadośćuczynienia, które to roszczenie musiałyby pokryć zakład ubezpieczeń. Skoro powód ożenił się ze sprawczynią szkody przyjmując należy, że w istocie jej wybaczył, nie czuł do niej urazu ani żalu, a zatem roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne wygasło, krzywda została naprawiona w inny sposób, a małżonka powoda została zwolniona z długu.

Pozwany zakwestionował również roszczenie powoda w zakresie żądania zwrotu kosztów za zniszczoną odzież. Odzież zniszczona została na skutek działań żony powoda, a zgodnie z art. 38 ust. 1 pkt 1 cytowanej ustawy zakład ubezpieczeń nie odpowiada za szkody polegające na uszkodzeniu, zniszczeniu lub utracie mienia, wyrządzone przez kierującego posiadaczowi pojazdu mechanicznego. Poszkodowany - powód był posiadaczem i zarazem właścicielem pojazdu.

Z tych samych powodów pozwane towarzystwo ubezpieczeniowe nie odpowiada za koszty związane z rzekomą koniecznością zatrudnienia przez powoda pracownika. Pozwany zakwestionował konieczność zatrudnienia przez powoda pracownika.

W ocenie pozwanego również koszty studiów powoda pozostają bez związku ze sprawą i poniesioną szkodą. Powód do dnia dzisiejszego prowadzi działalność gospodarczą. Poza tym argumentacja, iż musiał ukończyć studia, aby zmienić kwalifikacje zawodowe nie znalazła uzasadnienia i nie została udowodniona.

W piśmie z dnia 13 maja 2014 roku pełnomocnik powoda podtrzymała w całości żądanie pozwu i wskazała, iż powód po zgłoszeniu szkody i wypłacie bezspornej kwoty odszkodowania wystąpił z pozwem do Sądu, co de facto przeczy twierdzeniom pozwanego o akceptacji przyznanego powodowi odszkodowania. Powód zgłaszając szkodę wskazał także kto jest sprawcą zdarzenia, jakich obrażeń ciała doznał oraz, że sprawca zdarzenia został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w T. z dnia 4 marca 2010 roku.

Wszelkie dokumenty w tym zakresie zostały dołączone do zgłoszenia szkody. Cała dokumentacja medyczna była dostępna w aktach sprawy karnej, która również została wskazana przez powoda. Zgodnie z artykułem 25 ustawy o działalności ubezpieczeniowej Sądy, Prokuratura, Policja oraz inne organy i instytucje na wniosek zakładu ubezpieczeń w zakresie zadań przez ten zakład ubezpieczeń wykonywanych i w celu ich wykonania, w związku z wypadkiem lub zdarzeniem będącym podstawą ustalania odpowiedzialności, oraz wysokości odszkodowania lub świadczenia, udzielają informacji o stanie sprawy oraz udostępniają zebrane materiały, jeżeli są one niezbędne do ustalenia okoliczności tych wypadków i zdarzeń losowych oraz wysokości odszkodowania lub świadczenia. Jak wynika z powyższego pozwana mogła w każdej chwili wystąpić do właściwego organu o uzyskanie odpowiednich dokumentów, które były jej niezbędne do prawidłowego rozpoznania wniosku powoda.

W zakresie zarzutów pozwanego co do gwarancyjnego charakteru odpowiedzialności odszkodowawczej zakładu ubezpieczeń pełnomocnik powódki odwołała się do poglądu wyrażonego w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2008 roku w sprawie III CZP 115/07, który wskazał, iż ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność gwarancyjną wynikającą z umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody na osobie wyrządzone przez kierującego pojazdem w tym także pasażerowi będącemu wraz z kierowcą

współposiadaczem tego pojazdu. Tym samym Sąd Najwyższy potwierdził reguły, iż zakład ubezpieczeń ponosi odpowiedzialność w ramach umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w każdym przypadku niezależnie od tego czy kierujący wyrządził szkodę posiadaczowi (współposiadaczowi) pojazdu czy też kierującego z poszkodowanym wiążą stosunki rodzinne w szczególności małżeństwo.

W tej sytuacji, w ocenie pełnomocnika powoda, żądanie pozwu uznać należy za uzasadnione.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 4 września 2009 roku powód wraz z J. R. naprawiali samochód w garażu należącym do powoda. Przy okazji spożywali alkohol. Po zakończeniu naprawy powód poprosił swoją dziewczynę M. J. (1) aby odwiozła J. R. do domu na (...) osiedle (...). Wszyscy wsiedli do samochodu powoda marki (...). Powód wraz z kolegą usiedli na tylnym siedzeniu. Nie zapięli pasów bezpieczeństwa. W trakcie jazdy M. J. (1) (obecnie S.) nie dostosowała prędkości zapewniającej panowanie nad pojazdem oraz nie uwzględniła panujących warunków atmosferycznych, wskutek czego uderzyła w przydrożne drzewo. W następstwie powyższego wypadku powód, łamiąc fotel został wyrzucony przez przednią szybę samochodu. Powód w wyniku wypadku doznał obrażeń ciała w postaci urazu czaszkowo - mózgowego z obecnością krwiaka przymózgowego oraz ostrej niewydolności oddechowej wymagającej oddechu wspomaganego stanowiących ciężki uszczerbek na zdrowiu. Powód został przewieziony do szpitala gdzie zdiagnozowano u niego ogólne potłuczenia ciała w tym uraz głowy ze wstrząśnieniem i stłuczeniem mózgu w okolicy obu płatów czołowych z krwiakiem nadtwardówkowym i wieloodłamowym złamaniem kości twarzoczaszki w tym przedniej i tylnej ściany zatoki czołowej prawej ze szczeliną złamania przechodzącą na łuskę kości ciemieniowej prawej, złamanie dna oczodołu prawego, złamanie piramidy nosa. Powód przez okres trzech dni był nieprzytomny i musiał korzystać ze wspomaganego oddechowego.

Dowód: wypisy ze Szpitala w T. i B.,

dokumentacja medyczna Karty Informacyjne z leczenia szpitalnego i wielokrotne

badania Tk, MRI głowy /79-82,86,96, 103,107

zeznanie M. S. złożone 19.05.2015, 00:19:46 k- 160v

zeznanie J. R. złożone 19.05.2014r, 00:09:05 k - 160

Sprawczyni zdarzenia na mocy Wyroku Sądu Rejonowego w T.z dnia 04.03.2010r. (sygn. akt: II K 302/10) została uznana za winną spowodowania wypadku.

Dowód: Wyrok Sądu Rejonowego w T.z dnia 04.03.2010r.,

Właścicielem samochodu (...) był powód. Samochód posiadał ważne obowiązkowe ubezpieczenie w pozwanym Towarzystwie.

Dowód: okoliczność niesporna

Po wypadku powód odczuwał i nadal odczuwa silne bóle głowy, ma problemy z koncentracją, jest nadpobudliwy oraz utracił zmysł powonienia.

Dowód: dokumentacja medyczna, zeznania świadków, zeznania powoda!

Z uwagi na dalsze dolegliwości powód kontynuował leczenie u neurochirurga, neurologa, okulisty, psychiatry. Powód po wypadku odczuwał brak powonienia i w związku z tym zażywał leki, które miały przywrócić węch. Niestety mimo leczenia powód nie odzyskał zmysłu powonienia. Lekarz prowadzący stwierdził, iż u powoda prawdopodobnie nastąpiło zerwanie więzadeł węchowych, w wyniku czego utracił on trwale zmysł powonienia. Utrata powonienia

spowodowała u powoda stały uszczerbek na zdrowiu wynoszący 5% i jest następstwem pourazowego uszkodzenia płatów czołowych, w tym kory węchowej.

Powypadkowe złamanie kości twarzoczaszki powodują u powoda 10% trwałego uszczerbku na zdrowiu. Powikłania w postaci złamań kości twarzoczaszki a zwłaszcza ściany przedniej i tylnej zatoki czołowej prawej może mieć w przyszłości wpływ na występowanie powikłań jak zapalenia i ropnie zatok bocznych nosa z zapaleniem opon mózgowych łącznie.

Aktualnie stan zdrowia poszkodowanego z punktu widzenia laryngologii jest dobry i nie zagraża życiu i zdrowiu i nie stanowi przeszkód do dalszej pracy i nauki.

W okresie następującym po wypadku powód odczuwał silne bóle głowy i twarzy. Okres znacznych dolegliwości bólowych utrzymywała się przez okres około 6 tygodni. Powód otrzymywał leki przeciwbólowe dożylnie. Powód nadal odczuwa dolegliwości bólowe głowy, przyjmuje leki przeciwbólowe tylko w okresie nasilenia się dolegliwości bólowych. W chwili obecnej nie ma medycznych wskazań co do dalszej rehabilitacji powoda w zakresie neurologicznym. U powoda stwierdzono encefalopatię na tle zmian malacyjnych mózgu i anosomię powstałe w wyniku złamania kości czaszki, krwiaka podtwardówkowego, stłuczeń i złamań twarzo- i mózgowiczaszki. Doznane w wyniku wypadku złamanie kości czaszki skutkowało trwałym uszkodzeniem kości czaszki z wgłębieniem, co powoduje trwały uszczerbek na zdrowiu wynoszący 5%. Od strony neurochirurgicznej leczenie urazów czaszkowo-mózgowych jest zakończone. Stan zdrowia od strony neurochirurgicznej jest stabilny, nie można się spodziewać pogorszenia.

Dowód: dokumentacja medyczna w tym epikryza, karty informacyjnej leczenia szpitalnego z

Oddziałów Anestezjologii, Chirurgii i Neurochirurgii w B.

opinia biegłego neurologa k- 176 i n

opinia biegłego otolaryngologa – k. 208

opinia biegłego z zakresu neurochirurgii i neurotraumatologii – k. 347

W wyniku wypadku powód doznał złamania oczodołu prawego z trwającym 2 tygodnie dwojeniem obrazu. Uraz oczodołu i oka doprowadził do przewlekłego zapalenia spojówek. Dwojenie obrazu powodujące dolegliwości ustąpiło po 2 tygodniach, utrzymują się objawy związane z przewlekłym zapaleniem spojówek. Łączny stały uszczerbek na zdrowiu spowodowany uszkodzeniami w obrębie oka i oczodołu wynosi 10%. W chwili obecnej powód nie wymaga rehabilitacji oka, rokowania na przyszłość są dobre, wskazane jest leczenie przewlekłego zapalenia spojówek.

Dowód: opinia biegłego okulisty k – 240

Po wypadku powód uskarżał się także na dolegliwości lękowe związane z przeżytych wypadkiem oraz problemy emocjonalne. Na skutek obrażeń odniesionych w wypadku powód miał trudności w koncentracji uwagi, stał się wybuchowy, łatwo się denerwował. Obecnie dolegliwości te w większości zostały wyeliminowane. Przeprowadzone badania lekarskie wskazują na sprawne funkcjonowanie powoda w sferze aktywności tak poznawczej jak i w obszarze procesów emocjonalno- motywacyjnych. Powód efektywnie realizuje swoje plany, uczył się, prowadził firmę. Dobrze funkcjonuje również w życiu rodzinnym. Najbardziej dokuczliwe w obszarze emocji zaburzenia zostały skutecznie opanowane za pomocą farmakoterapii. Sam powód i najbliższe mu osoby (w szczególności jego żona) zgodnie uznały, że terapię farmakologiczną należy zakończyć. Jedynym odczuwalnym skutkiem wypadku do dnia dzisiejszego są miernie nasilone objawy lękowe pourazowe. Stanowią one uciążliwość w codziennym funkcjonowaniu. Objawy te można byłoby wyeliminować poprzez próbę specjalistycznej terapii psychologicznej dla osób po przeżytych traumach. Długotrwały uszczerbek na zdrowiu związany z objawami lekowymi, które w sposób mierny obniżają komfort psychiczny powoda szczególnie w trakcie prowadzenia pojazdu mechanicznego (negatywny wpływ odczuwanego

niepokoją na procesy uwagi mające kluczowe znaczenie dla bezpiecznego uczestnictwa w ruchu drogowym) wynosi 5%. Powód przez długi okres czasu przyjmował lek D. na poprawę nastroju.

Dowód: opinia biegłych psychologa i psychiatry k – 264 i n.

Podczas leczenia i rehabilitacji powoda wspierała jego żona, sprawczyni wypadku. Powód zawarł związek małżeński z M. J. (1) w 2011 roku. Strony planowały zawarcie związku małżeńskiego już w 2010 roku, ale z uwagi na wypadek musiały przesunąć datę zawarcia związku małżeńskiego o rok. M. S. pomagała powodowi w przeprowadzaniu rehabilitacji, szczególnie w zakresie opanowaniu emocjonalnych skutków wypadku. Zdarzały się sytuacje kiedy powód nie mogąc opanować emocji czynił żonie wyrzuty za spowodowanie wypadku. Dzięki przeprowadzonej rehabilitacji i wsparciu żony, rodziców powód wyciszył się, jest w stanie normalnie funkcjonować, pracować. J. S. wybaczył swojej żonie, że doprowadziła do wypadku. Powód leczył się w Poradni Neurologicznej przez okres dwóch lat, w Poradni Psychiatrycznej przez okres czterech lat.

Dowód: zeznanie powoda złożone 27.02.2017r. 00:02:31 k- 383

Po wypadku powód przez 182 dni przebywał na zwolnieniu lekarskim, a następnie przez okres 5 miesięcy na świadczeniu rehabilitacyjnym. Wcześniej powód prowadził firmę transportową zajmującą się rozwożeniem zamówionego towaru do klientów z hurtowni. Powód miał podpisane umowy z kilkoma hurtowniami. Zgodnie z zawartymi umowami powód swoimi samochodami (busy o ładowności 3,5 tony) musiał w ciągu jednego dnia przewieźć zamówione towary do klienta. Nie wywiązanie się z warunków określonych w umowie mogło wiązać się z nałożeniem na powoda kar umownych sięgających nawet do 15% wartości faktury. Po wypadku powód nie mógł samodzielnie wykonywać pracy. W tej sytuacji zatrudnił swojego ojca na umowę zlecenie. Dzięki temu utrzymał dotychczasowych klientów i nadal może prowadzić działalność gospodarczą. Przez długi okres czasu powód miał jednak spore problemy z osobistym wykonywaniem pracy z uwagi na przeciwwskazania medyczne związane z podnoszeniem ciężkich przedmiotów oraz problemami związanymi z utrzymaniem koncentracji i podejrzeniem wystąpienia padaczki pourazowej. W chwili obecnej zatrudnia jednego kierowcę, sporadycznie przy większej ilości pracy dwóch. Po wypadku powód podjął studia na kierunku logistyka. Zakres studiów pokrywa się z działalnością prowadzoną przez powoda i jego zajęciami przed wypadkiem.

Dowód: zeznanie powoda złożone 27.02.2017r. 00:02:31 k- 383

Powód w dniu 27 listopada 2012 r. zgłosił w pozwanym Towarzystwie szkodę, domagając się od pozwanego między innymi wypłaty kwoty zadośćuczynienia w wysokości 150.000,00 zł. Podstawą dochodzonego roszczenia był obowiązek gwarancyjny pozwanego jako ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej kierującego pojazdem (...), który należał do powoda. W dniu 17 grudnia 2012 roku w ramach postępowania likwidacyjnego powodowi przyznane zostało zadośćuczynienie w kwocie 5000 zł. Pozwany wezwał jednocześnie powoda do złożenia dokumentów pozwalających na rozpoznanie jego wniosku o zadośćuczynienie w kwocie 150.000 zł.

Powód nie zapinając pasów bezpieczeństwa w samochodzie podczas wypadku przyczynił się do szkody w 30%. Fakt, iż w chwili wypadku powód był pod wpływem alkoholu nie miał znaczenia dla powstania wypadku i jego skutków. Po wypadku powód z własnych środków kupował leki i materiały opatrunkowe na łączną kwotę 1951,84 zł.

Dowód: zeznanie powoda złożone 27.02.2017r. 00:02:31 k- 383

Faktury na kwotę 1694,99 zł k- 30-44 oraz na kwotę 256,85 zł k-65 in.

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sądu ustalił w oparciu o zeznania świadków: M. S. i J. R., złożone do akt dokumenty, w tym dokumentację medyczną, akta szkody, opinie lekarskie z zakresu neurologii, neurochirurgii, okulistyki, otolaryngologii i psychiatryczno- psychologiczną oraz zeznanie powoda.

Powyższy stan faktyczny co do zasady nie był sporny między stronami w zakresie wypadku i jego następstw. Pozwana uznała swoją odpowiedzialność za następstwa wypadku wypłacając powodowi świadczenia w postępowaniu likwidacyjnym. Podstawową okolicznością sporną był rozmiar cierpień jakich doznał powód w wyniku urazów odniesionych w wypadku i wysokość żądanych roszczeń.

Sąd uznał zeznania świadków za w pełni wiarygodne. M. S. to żona powoda i jednocześnie sprawczyni wypadku. W chwili zdarzenia pozostawała z powodem w nieformalnym związku, mieszkała z J. S.. Jej zeznania są spójne, logiczne i konsekwentne. Znajdują także potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, w szczególności dokumentacji medycznej powoda. Sąd uznał za wiarygodne zeznania J. R.. Świadek potwierdził, iż spożywał z powodem alkohol i wraz z nim brał udział w wypadku. Potwierdził także fakt prowadzenia firmy przez ojca powoda po wypadku. Również jego zeznania są spójne, logiczne i konsekwentne i znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym.

Sąd uznał za w pełni wiarygodne złożone do akt dokumenty. Żadna ze stron nie kwestionowała tych dokumentów, w szczególności dokumentację medyczną i dokumentację obrazującą likwidację szkody. Prawdziwość dokumentów nie budziła również wątpliwości Sądu.

Sąd uznał za w pełni wiarygodne złożone do akt opinie biegłych: A. P. z zakresu neurologii, M. K. z zakresu otolaryngologii, W. N. z zakresu okulistyki, P. Z. z zakresu neurochirurgii oraz opinię sądowno – psychologiczną sporządzoną przez H. P. i J. D.. Wszyscy biegli zapoznali się z dokumentacją medyczną powoda z prowadzonego leczenia szpitalnego i ambulatoryjnego po wypadku, przeprowadzili szczegółowe badania powoda. W ocenie Sądu opinie te są spójne, logiczne i odpowiadają na tezy zawarte w postanowieniach dowodowych Sądu. Biegli posiadający wiadomości specjalne i duże doświadczenie zawodowe w sposób fachowy i rzetelny ocenili stan zdrowia powoda i następstwa wypadku dla zdrowia i codziennego funkcjonowania powoda. W sposób rzetelny i profesjonalny odnieśli się także do wszystkich zarzutów i wątpliwości stron zgłaszanych do opinii. Przedstawione opinie są jednoznaczne i przekonujące.

Sąd uznał za w pełni wiarygodne zeznania powoda. Powód w sposób spontaniczny i logiczny przedstawił przebieg zdarzeń poprzedzających wypadek, opisał skutki wypadku i przebieg leczenia. Jego zeznania w pełni korespondują z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie.

W ocenie Sądu roszczenia powoda zasługują na częściowe uwzględnienie.

Co do zasady, istota obowiązkowego ubezpieczenia OC pojazdów mechanicznych polega na przejściu odpowiedzialności przez zakład ubezpieczeń za wszelkie szkody na mieniu i osobie wyrządzone przez kierowcę takiego pojazdu. Podstawowe regulacje prawne określające zasady odpowiedzialności zakładów ubezpieczeniowych znajdują się w ustawie z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz. U. z 2016 roku, poz. 2060 ze zmianami). Analiza powyższych przepisów wskazuje, iż z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia OC zakład ubezpieczeń wypłaca świadczenia ubezpieczeniowe wówczas, gdy posiadacz pojazdu mechanicznego jest zobowiązany do odszkodowania za wyrządzoną pojazdem szkodę, tzn. w przypadku wystąpienia np. śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia, utraty, zniszczenia lub uszkodzenia rzeczy. Zakład ubezpieczeń przejmuje obowiązki zapłaty sprawy wypadku. Zasadniczym celem niniejszej ustawy jest zapewnienie pełnej materialnej ochrony osobom poszkodowanym w wypadkach komunikacyjnych. Przejawem tego założenia jest wprowadzenie zamkniętego katalogu okoliczności wyłączających odpowiedzialność gwarancyjną zakładu ubezpieczeń. Z istoty ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (w odróżnieniu od art. 827 k.c.) wynika, że zakład ubezpieczeń nie może uchylić się od wypłaty odszkodowania w razie szkody wyrządzonej przez ubezpieczającego (ubezpieczonego) umyślnie, czy wprawdzie nieumyślnie, lecz z rażącym naruszeniem zasad ruchu pojazdów mechanicznych. Poprawność takiego rozwiązania, w każdej sytuacji chroniącego osobę poszkodowaną, nie budzi wątpliwości, mimo obawy utraty przez posiadacza lub kierującego pojazdem motywacji w zachowaniu dbałości o uniknięcie szkody lub zapobieżenie zwiększeniu jej rozmiarów. (Tak: J. Miaskowski, K. Niezgoda, P. Skawiński, Ustawa o ubezpieczeniach

obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Komentarz. Warszawa 2012 uwag do art. 38).

Powyższa zasada pełnej odpowiedzialności za następstwa wypadku doznaje pewnych wyjątków. Zgodnie z art. 38 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz. U. z 2016 roku, poz. 2060 ze zmianami) Zakład ubezpieczeń nie odpowiada za szkody:

- 1) polegające na uszkodzeniu, zniszczeniu lub utracie mienia, wyrządzone przez kierującego posiadaczowi pojazdu mechanicznego; dotyczy to również sytuacji, w której posiadacz pojazdu mechanicznego, którym szkoda została wyrządzona, jest posiadaczem lub współposiadaczem pojazdu mechanicznego, w którym szkoda została wyrządzona;
- 2) wynikłe w przewożonych za opłatą ładunkach, przesyłkach lub bagażu, chyba że odpowiedzialność za powstałą szkodę ponosi posiadacz innego pojazdu mechanicznego niż pojazd przewożący te przedmioty;
- 3) polegające na utracie gotówki, biżuterii, papierów wartościowych, wszelkiego rodzaju dokumentów oraz zbiorów filatelistycznych, numizmatycznych i podobnych;
- 4) polegające na zanieczyszczeniu lub skażeniu środowiska.

Zasadniczym problemem powstającym na gruncie art. 38 cytowanej ustawy było określenie odpowiedzialności Zakładu ubezpieczeń względem pasażera, który doznał szkody na skutek wypadku i jednocześnie będącego wraz z kierowcą współposiadaczem pojazdu. W orzecnictwie Sądu Najwyższego spotkać można było do tej pory poglądy wyrażające brak odpowiedzialności gwarancyjnej zakładu ubezpieczeń za wyrządzone szkody na osobie (zob. wyr. z 14.9.2000 r., V CKN 113/00, OSNC 2001, Nr 6, poz. 85; wyr. z 15.4.2004 r., IV CK 232/03, MoP 2005, Nr 13, str. 656), jak i poglądy uznające taką odpowiedzialność (por. wyr. z 26.7.2001 r., II CKN 72/99, Legalis; wyr. z 5.9.2003 r., II CKN 454/01, Legalis; uchw. z 19.1.2007 r., III CZP 146/06, OSNC 2007, Nr 11, poz. 161; częściowo: uchw. z 29.11.1996 r., III CZP 118/96, OSNC 1997, Nr 3, poz. 26). Ostatecznie Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z 7.2.2008 r. (III CZP 115/07, OSNC 2008, Nr 9, poz. 96) przyjął, że zakład ubezpieczeń ponosi odpowiedzialność gwarancyjną wynikającą z umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody na osobie wyrządzone przez kierującego pojazdem, w tym także na pasażerze będącym wraz z kierowcą współposiadaczem tego pojazdu. W uzasadnieniu Sąd Najwyższy wskazał, że z art. 34 i 35 cytowanej ustawy wynika, że do przyjęcia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń wystarczające jest stwierdzenie obowiązku naprawienia szkody przez każdą osobę kierującą pojazdem mechanicznym. Z kolei art. 38 ust. 1 pkt 1 cytowanej ustawy, posługując się tym samym pojęciem, nie wskazuje źródła uprawnienia do dysponowania pojazdem. Nie znajdując zatem podstaw do różnego rozumienia tego samego pojęcia, dla przyjęcia odpowiedzialności wystarczy zatem stwierdzenie, że odpowiedzialność odszkodowawczą w związku z ruchem pojazdu ponosi osoba, która kierowała pojazdem w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, przy czym bez znaczenia dla tej odpowiedzialności pozostaje okoliczność, że osoba ta była jednocześnie posiadaczem lub współposiadaczem pojazdu. Ponadto art. 38 ust. 1 pkt 1 ustawy, wprowadzający ograniczenia odpowiedzialności cywilnej zakładu ubezpieczeń do wskazanych przypadków, jak każdy wyjątek, powinien być interpretowany ściśle.

Podsumowując wskazać należy, iż zgodnie z powszechnie przyjmowanym poglądem w zakresie odpowiedzialności cywilnej naprawieniu podlega każda szkoda wyrządzona na osobie małżonka, będącego współposiadaczem pojazdu mechanicznego, z którego ruchem związana jest szkoda. Zatem naprawieniu może podlegać wyłącznie szkoda na osobie. Regulacja art. 38 ust. 1 ustawy wyłącza możliwość naprawiania szkód majątkowych polegających na uszkodzeniu, zniszczeniu lub utracie mienia w ramach odpowiedzialności OC współposiadaczowi pojazdu mechanicznego. Powyższa regulacja wyłącza zatem możliwość uwzględnienia w niniejszej sprawie roszczeń powoda związanych ze zwrotem kosztów zniszczonej odzieży, kosztami związanymi z zatrudnieniem przez powoda pracownika na okres leczenia po wypadku czy podjęciem nauki.

Wskazany bowiem przepis stanowi wyjątek od ogólnej reguły związanej z odpowiedzialnością odszkodowawczą i musi być interpretowany ściśle. W tej sytuacji naprawieniu szkody podlegać będą wyłącznie szkody na osobie.

W omawianej sprawie powód zgłosił żądanie naprawienia szkody na osobie i wniósł o zwrot kosztów leczenia w wysokości 1839,38 zł oraz żądanie zadośćuczynienia w wysokości 95.000 zł.

Przepisy art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. stanowi, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznana krzywdę. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości), cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, niemożności uprawiania działalności artystycznej, naukowej, wyłączenia z normalnego życia itp.). Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego, mowa jest bowiem o „odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznana krzywdę”, przyznawaną jednorazowo. Przewidziana w art. 444 § 1 i 2 k.c. krzywda, za którą sąd może - na podstawie art. 445 § 1 k.c. - przyznać poszkodowanemu odpowiednią kwotę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i cierpienia moralne (tak SN w wyroku z dnia 4 lipca 1969 r., I PR 178/69, OSNCP 1970, nr 4, poz. 71).

W niniejszej sprawie Sąd wziął pod uwagę, iż na skutek wypadku, powód doznał skomplikowanego i ciężkiego urazu głowy. Leczenie powoda trwało bardzo długo. Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego leczenie neurologiczne powoda zakończyło się po dwóch latach, a leczenie psychiatryczne po 4 latach. Bezpośrednio po wypadku powód odczuwał silne dolegliwości bólowe, które wymagały podawania leków przeciwbólowych dożylnie, a następnie doustnie. Powód do dnia dzisiejszego uskarża się na nawracające bóle głowy i wówczas musi przyjmować leki. Objawy te nasilają się szczególnie podczas zmiany pogody. Obrażenia jakich powód doznał w wypadku spowodowały u niego zaburzenia lękowe emocjonalne. Powód przez okres czterech lat po wypadku leczył zaburzenia związane z nerwowością, agresją. Musiał przyjmować leki na poprawę nastroju. Nadal wykonuje zalecone ćwiczenia pamięci i mechanizmy pomagające mu opanować nerwowość i złość. Należy podkreślić, iż u powoda stwierdzono 35% trwały uszczerbek na zdrowiu. Okres niezdolności powoda do pracy po wypadku obejmował okres 11 miesięcy. W tym czasie powód przez 6 miesięcy był na zasiłku chorobowym i przez następne 5 miesięcy na świadczeniu rehabilitacyjnym.

Powyższe okoliczności uzasadniają w ocenie Sądu przyznanie powodowi zadośćuczynienia w łącznej wysokości 65.000 zł. Powyższa kwota będzie adekwatną do doznanych przez powoda cierpień psychicznych i fizycznych. Należy pamiętać, iż przyznane stronie zadośćuczynienie nie może stanowić wzbogacenia. Jednocześnie musi stanowić realną wartość ekonomiczną pozwalającą na zrehabilitowanie niemajątkowych dolegliwości, bólu, cierpienia związanego z doznanymi urazami. W ocenie Sądu kwotą odpowiednią zatem będzie suma 65.000 zł. W toku postępowania likwidacyjnego przyznano powodowi zadośćuczynienie w kwocie 5.000 zł. Zatem przyjętą kwotę zadośćuczynienia należało pomniejszyć o dotychczas wypłacone świadczenie.

Zgodnie z art. 444 k.c. powód ma prawo do zwrotu poniesionych kosztów leczenia. W omawianej sprawie powód zgłosił żądanie zasądzenia na jego rzecz kwoty 1839,38 zł. W ocenie Sądu żądanie to jest usprawiedliwione co do zasady jak i wysokości. Powód dołączył do pozwu faktury opiewające na dochodzoną kwotę i obrazujące jego wydatki na koszty leczenia, w szczególności zakup leków.

W tej sytuacji Sąd przyznał powodowi łącznie kwotę 61.839,38 zł.

Zgodnie z art. 361 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Ocena, czy skutek jest normalny, powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z doświadczenia życiowego i zasad wiedzy naukowej, a czasem wiadomości specjalnych. Powyższa reguła odpowiedzialności odszkodowawczej doznaje ograniczenia w sytuacji gdy sam poszkodowany przyczynił się do zaistnienia wypadku lub do rozmiaru szkody (art. 362 k.c.). W omawianej

sprawie, w ocenie Sądu, możemy mówić o przyczynieniu się powoda do powstania i rozmiarów szkody. Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego powód w chwili wypadku nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa, czym naruszył zasady bezpieczeństwa wynikające z prawa o ruchu drogowym. Zgodnie bowiem z art. 39 ustawy prawo o ruchu drogowym (tekst jednolity Dz. U. z 2017 roku, poz. 128) wszystkie osoby podróżujące samochodem osobowym wyposażonym w pasy bezpieczeństwa mają obowiązek ich zapięcia. Obrażenia powoda spowodowane zostały w uderzeniem głową w przednią szybę samochodu. Powód, który nie był przypięty pasami bezpieczeństwa podczas uderzenia w drzewo złamał znajdujący się przed nim fotel i został wyrzucony przez przednią szybę z samochodu. W tej sytuacji zaniechanie przez powoda zapięcia pasów stanowiło niewątpliwie świadome naruszenie przez niego reguł ostrożności związanych z ruchem drogowym, które bezsprzecznie są mu znane, zwłaszcza jeśli się zważy na jego wiek i posiadane wykształcenie i wykonywany zawód.

W ocenie Sądu w przynajmniej 30% przyczynił się do powstania szkody i jej rozmiarów. Jak wynika ze sporządzonej w sprawie opinii biegłego z zakresu neurologii brak zapiętych pasów przyczynił się do zwiększenia urazów powoda. Również zasady doświadczenia życiowego wskazują na znaczące zwiększenie bezpieczeństwa osób poruszających się pojazdami mechanicznymi z zapiętymi pasami bezpieczeństwa. Nie wymaga wiadomości specjalnych stwierdzenie, iż na skutek gwałtownego zatrzymania się pojazdu na pasażerów i kierowcę oddziałują olbrzymie przeciążenia, które zwiększają rozmiar urazów odniesionych w wypadkach komunikacyjnych. Niewątpliwie do takich przeciążeń dochodzi podczas wypadku, kiedy samochód uderza w przeszkodę np. drzewo. Zapięte pasy bezpieczeństwa nie pozwalają na niekontrolowane wyrzucenie ciała kierowcy czy pasażerów z zajmowanych miejsc i ograniczają skutki wypadków.

W tej sytuacji przyznana powodowi kwota 61.839,38 zł winna zostać pomniejszona o 30% stopień przyczynienia się (tj. kwotę 18551,80 zł = $61839,38 \cdot 30\%$). Do wypłaty dla powoda pozostaje zatem kwota 43.287,58 zł.

O odsetkach Sąd orzekł w myśl art. 481 k.c. zasądzając je od dnia 6 listopada 2013 roku tj. od dnia wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. rozdzielając je stosunkowo między stronami z uwzględnieniem stopnia w jakim każda ze stron wygrała i przegrała sprawę. Powód w niniejszej sprawie dochodził 125.693,00 zł. Sąd uwzględnił jego żądania do kwoty 43.287,58 zł, co oznacza, iż powód wygrał niniejszą sprawę w 34,50% i przegrał w 65,50%. Rozliczenia kosztów postępowania Sąd dokonał w oparciu o wskazany procentowy udział każdej ze stron w wygraniu i przegraniu sprawy. Łączne koszty postępowania wynosiły 10.011,19 zł. Na powyższą kwotę składała się opłata od pozwu w wysokości 6285 zł i koszty sporządzonych opinii biegłych w wysokości 3726,19 zł. Wszystkie koszty postępowania pokrył powód. W tej sytuacji pozwany winien zwrócić mu 34,50% poniesionych kosztów sądowych tj. kwotę 3453,86 zł. Według tej samej reguły Sąd rozliczył koszty wynagrodzenia pełnomocników procesowych. Obie strony były reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników. Zgodnie z obowiązującymi w chwili złożenia pozwu przepisami Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013 roku, poz. 490 ze zmianami) - §6 pkt 6 oraz §6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity Dz.U. z 2013 roku, poz. 491 ze zmianami) stawka minimalna wynagrodzenia pełnomocnika wynosi 3600 zł. powyższa stawka podlega powiększeniu o należną opłatę skarbową od pełnomocnictwa (17 zł). w tej sytuacji powód przegrywając sprawę powinien zwrócić pozwanemu kwotę 2369 zł ($3617 \cdot 65,5\%$) oraz uzyskać zwrot wynagrodzenia pełnomocnika od pozwanego w wysokości 1248 zł ($3617 \cdot 34,5\%$). Dokonując wzajemnego potrącenia obu kwot powód winien zwrócić pozwanemu 1121 zł tytułem zwrotu kosztów pełnomocnika. Potrącając powyższą należność z przysługującymi powodowi kosztami postępowania (3453,86 zł) pozwany winien uiścić powodowi 2332,86 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania. W toku postępowania powód uiścił zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłych w łącznej wysokości 4096,76 zł. Łączny koszt opinii wyniósł 3726,19 zł. wobec powyższego Sąd zwrócił powodowi różnicę wynoszącą 370,57 zł.

SSO Wojciech Modrzyński Początek formularza

